

NAJWYŻSZY POZIOM, JAKOŚĆ I TRWAŁOŚĆ



SIEDZIBA ENERGOINSTAL SA W KATOWICACH

Energoinstal SA funkcjonuje na rynku od 1991 roku. Jak rozwijała się firma od czasu powstania? Jak wygląda struktura grupy kapitałowej? Jakie najważniejsze inwestycje zrealizował w tym czasie Energoinstal?

– Spółka Energoinstal funkcjonuje od 60 lat. Powstała w styczniu 1949 roku z połączenia dwóch firm przedwojennych. Pierwotnie jej działalność związana była z przemysłem hutniczym, później w ogóle z przemysłem. Przez lata przedsiębiorstwo rozwijało się. Początkowo pracowało w nim ok. 150 ludzi, a firma nazywała się szumnie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych. Potem zmieniła nazwę na Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych, a następnie na Instal Katowice. W momencie rozwoju Śląska i Huty Katowice firma liczyła prawie 2,5 tys. ludzi. Była poważnym pracodawcą i budownictwem śląskiego przemysłu. Równocześnie próbowała prowadzić eksport, co było częściowo utrudnione, ponieważ Śląsk miał za mało wykwalifikowanych do pracy w tej branży ludzi, a potrzeby inwestycyjne, jak na owe czasy, przewyższały jego możliwości. Następnie stan wojenny i duży kryzys gospodarczy spowodował, że można było przenieść się na zagranicę. W tym czasie firma ulokowała się w Niemczech. Tam zbudowaliśmy pierwszy duży kocioł dla energetyki zawodowej. Od tego czasu firma zajmuje się głównie energetyką. Rok 1991 to przekształcanie firmy w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa. Następnie, w 1995 roku wniesiono akcje spółki do Narodowego

Funduszu Inwestycyjnego. W 2001 r. nastąpiło wykupienie akcji od NFI, Skarbu Państwa, czyli firma stała się w 100 proc. prywatna. Od 2002 roku firma poszerzyła swoją ofertę o fabrykę kotłów, która została zakupiona od spółki Standarkessel – Ferrum Katowice. Równie ważną datą jest rok 2007 – wejście na Giełdę Papierów Wartościowych w Warszawie, co dało nam możliwości dalszego rozwoju. Cały czas firma się rozrastała, stworzyła grupę kapitałową, do której dzisiaj należy 8 poważnych spółek, zajmujących się produkcją, montażem i budownictwem dla energetyki. W tej chwili Energoinstal jest ważną firmą dla regionu i pracodawcą dla ok. 1.400 osób.

Wiadomo, że Energoinstal współpracuje z branżą energetyczną. Jakie usługi i produkty jej oferuje, jakie technologie wprowadza do realizacji inwestycji? Do jakich jeszcze branż skierowana jest oferta Energoinstal SA? Z jakimi partnerami zagranicznymi przedsiębiorstwo współpracuje?

– Firma w ostatnim 10-leciu „przebranżowiła” się w 100 proc. na energetykę. Wytwarzamy w naszych fabrykach kotły dla energetyki przemysłowej i zawodowej. Jesteśmy w stanie wyprodukować każdy kocioł. Produkujemy również wszystkie inne urządzenia związane z energetyką i realizujemy kompletne obiekty energetyczne pod klucz. Wprowadziliśmy wiele nowych technologii. Inaczej nie mielibyśmy szans rozwijać się i ciągle powiększać firmy. W wyniku naszych modernizacji, a przede wszystkim badań naukowych, które prowadzimy na bieżąco, zgłosiliśmy ostatnio 8 wniosków patentowych, wprowadziliśmy nowe techniki do produkcji kotłów, opracowaliśmy kilkanaście najnowszych technologii spalania stali. W tej chwili – jest to rewelacja na skalę światową – stosujemy laser do spawania rur ożebrowanych, laser do spawania części ciśnieniowych, przede wszystkich ścian szczelnych membranowych używanych w kotłach. Rury ożebrowane produkujemy na skalę przemysłową. Od stycznia przyszłego roku na skalę przemysłową będziemy produkowali również ściany. Czas kryzysu wykorzystujemy na modernizację firmy, rozwinięcie możliwości produkcyjnych. Obecnie nakładem 30 mln zł powstaje Centrum Innowacyjnych Technik Laserowych. W ub. r. inwestycje przekroczyły również 30 mln zł. Po recesji, którą obecnie obserwujemy, kiedy pieniądź zacznie być dostępny, będziemy przygotowani do realizacji nowych obiektów lub tych, które zostały zatrzymane, już w dużo większym zakresie niż do tej pory. Będziemy mogli zaproponować nasze rozwiązania nie tylko na rynku zagranicznym – głównie europejskim



OD LEWEJ: WICEPREZES ZARZĄDU JAROSŁAW WIĘCEK, PREZES ZARZĄDU STANISŁAW WIĘCEK, WICEPREZES ZARZĄDU MICHAŁ WIĘCEK

– jak do tej pory, ale i na rynku polskim chcemy zaoferować nasze nowoczesne produkty.

Inwestycje są bardzo ważne dla rozwoju firmy, jak na zaproponowane przez Zarząd rozwiązania reagują akcjonariusze?

– Poinformowaliśmy nowych akcjonariuszy, którzy w 2007 roku nabyli akcje firmy, że przez trzy kolejne lata, czyli w 2008, 2009, 2010 r. nie będziemy wypłacać dywidendy. Przede wszystkim są to lata rozwoju firmy. Pomimo tego, że zyski są znaczne, a jak na warunki polskie bardzo dobre. Być może 2009 rok będzie trochę gorszy niż zakładaliśmy, gdyż kryzys dotknął wszystkich, nas też. Nie jestem zwolennikiem radykalnego ograniczania firmy i zwalniania ludzi. W związku z tym, prawdopodobnie część zysków będzie musiała być przeznaczona na pokrycie wynagrodzeń dla tych, dla których nie ma pracy. Na przestrzeni paru lat nie będzie miało to żadnego znaczenia. Inwestycje zamierzamy zakończyć w tym roku; ewentualnie w przyszłym roku przeprowadzimy nowe akwizycje, czyli przejęcia dwóch firmy. Zwiększone powierchnie

produkcyjne, unowocześniony i poszerzony park maszynowy, mocna grupa kapitałowa stanowiąca o sile spółki pomogą w realizacji poważnych zadań, tak dla rynku polskiego, jak i europejskiego.

Wasza firma i nowe technologie, które zastosowaliście, są jak gdyby wkomponowane, nie tylko w polski, ale i europejski potencjał gospodarczy. Przykładem tego była konferencja, na której przedstawiciele z wielu liczących się zachodnich przedsiębiorstw byli zaskoczeni osiągnięciami, jakie uzyskaliście w zakresie technik laserowych. Kierunek rozwoju jest podbudowany dobrym, rzetelnym przygotowaniem do tych działań.

– Tak, to prawda. Jesteśmy bardziej znani na rynku europejskim niż polskim. Tam nie musimy się specjalnie reklamować. Na rynku polskim jeszcze panuje – powiedziałbym – chaos marketingowo-informacyjny. Dlatego postanowiliśmy, że będziemy również prezentować się na targach krajowych, m.in. na targach w „Spodku”. Powiem nieskromnie, że nasz udział powinien podnieść rangę regionu. Mieszkańcy Śląska będą mogli się pochwalić tym, że posładają firmy, jak nasza, która reprezentuje światowy poziom produkcji i usług. To też jest pewna misja, oddziaływanie na środowisko. Targi pozwolą na zareklamowanie naszej marki i na zaprezentowanie porządnej europejskiej techniki. Spróbujemy zaproponować polskiemu rynkowi bardzo dobre rozwiązania. Na razie sytuacja przedstawia się tak, że Polski w dalszym ciągu nie stać na rozwój, na budowanie tego, co jest na najwyższym poziomie. Inwestycje są niskie, urządzenia mało sprawne i niezbyt długo funkcjonujące. My chcemy zaproponować to, co robimy na Zachodzie. Na pewno są to urządzenia dużo droższe, ale prezentujące najwyższy poziom, jakość i trwałość. Takie instalacje, urządzenia są dopiero opłacalne na przestrzeni lat.

W ub.r. również wydaliśmy na inwestycje 30 mln zł.

Mam nadzieję, że po recesji, którą obecnie obserwujemy, kiedy pieniądź zacznie być dostępny, będziemy przygotowani do realizacji nowych obiektów lub tych, które zostały zatrzymane, już w dużo większym zakresie niż do tej pory. Będziemy mogli proponować nasze rozwiązania na rynku zagranicznym, głównie europejskim, jak do tej pory, ale chcemy również na większą skalę produkty wysokiej jakości wprowadzić na rynek polski.

Rozmawiał Janusz Pilszak